

**Oświadczenie złożone
przez senatora Ryszarda Knosalę
na 70. posiedzeniu Senatu
w dniu 4 lutego 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Zgodnie z ogólnymi postanowieniami prawa pracy pracodawca może zobowiązać pracownika do pełnienia dyżuru, czyli do pozostawiania poza zwykłym czasem pracy w gotowości do świadczenia pracy. Dyżur pracowniczy może być pełniony tak w miejscu pracy, jak i poza nim, w miejscu wskazanym przez pracodawcę, a więc również w domu pracownika. Podczas dyżuru pracownik co do zasady posiada pewną swobodę w zakresie możliwości wykonywania zajęć niezwiązanych ze świadczeniem pracy. Niemniej jednak pamiętać należy o istniejących w tym zakresie ograniczeniach, bowiem podjęta przez dyżurującego pracownika aktywność może być wykonywana jedynie pod warunkiem, że uczestnictwo w niej nie stoi na przeszkodzie ewentualnemu niezwłocznemu podjęciu przez niego obowiązków służbowych.

Jak zauważyłem na wstępie, dyżurem pełnionym poza miejscem pracy może być także dyżur pełniony przez pracownika w jego domu. Za czas pełnienia przedmiotowego dyżuru pracownikowi nie przysługuje żadna rekompensata, chyba że podczas takiego dyżuru faktycznie wykonuje on pracę. W tym wypadku czas wykonywania wspomnianej pracy należy zakwalifikować jako czas pracy, za który przysługuje wynagrodzenie wynikające z umowy o pracę i obowiązujących przepisów płacowych. Gwarantuje to art. 80 kodeksu pracy, który stanowi, że pracownikowi należy się wynagrodzenie za wykonaną pracę. W tym samym przepisie określono nadto, że „za czas niewykonywania pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia tylko wówczas, gdy przepisy prawa pracy tak stanowią”. Na marginesie warto również zauważyć, że w wypadku gdy pracownik zatrudniony jest na przykład w formie telepracy i z natury rzeczy pracę świadczy w domu, dyżur domowy traktowany jest wówczas na równi z dyżurem w zakładzie pracy.

Opisany stan prawny prowadzi niejednokrotnie do sytuacji, w której na pracowników nagminnie nakładane są dodatkowe obowiązki w postaci konieczności pełnienia dyżurów domowych. Często jest to nawet kilka godzin dziennie poza zwykłym ośmiogodzinnym czasem pracy. Oczywiście obowiązki te nakładane są w taki sposób, aby nie naruszać zapisanych w kodeksie pracy postanowień, dotyczących przysługującego pracownikowi prawa do odpoczynku, między innymi co najmniej jedenastu godzin nieprzerwanego odpoczynku dobowego. Rzecz jasna, w czasie pełnienia dyżuru domowego pracownik podlega istotnym ograniczeniom, dla przykładu nie może oddalać się zbyt daleko od domu, nie może spożywać alkoholu, ponieważ musi liczyć się z ewentualnością, iż w każdej chwili może zostać wezwany przez pracodawcę do świadczenia pracy. Co za tym idzie, taki pracownik nie może dowolnie dysponować swoim czasem.

W mojej ocenie przedmiotową regulację należy postrzegać jako krzywdzącą dla pracowników. Osoby te, pełniąc dyżur domowy, nie mogą bowiem swobodnie dysponować swoim czasem, jednocześnie nie otrzymują z tego tytułu żadnej rekompensaty. Proszę zatem o rozważenie zasadności podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przyznania takim pracownikom stosownego ekwiwalentu.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala